

KS. FELIKS GRYGLEWICZ

## PIECZĘĆ I JEJ SYMBOLIKA W NOWYM TESTAMENCIE

W życiu<sup>1</sup> zarówno religijnym jak i świeckim pieczęć zawsze odgrywała dużą rolę. Wzmianki o niej w najstarszych tekstach znalazły pod tym względem potwierdzenie dzięki wykopaliskom. Choć jednak zebrany materiał archeologiczny dotyczący pieczęci starożytnego Wschodu został już opracowany<sup>2</sup>, to jednak znaczenie pieczęci i jej symbolika jest dziedziną, która na opracowanie jeszcze czeka. O pieczęci w Starym Testamencie pisał tylko S. Moscatti<sup>3</sup>. Liczne wzmianki o pieczęci w Nowym Testamencie były tematem tylko krótkich wyjaśnień w komentarzach. Praca zaś F. J. Dölgera nie wyczerpuje zagadnienia, zajmuje się bowiem znaczeniem pieczęci w pierwszych wiekach Kościoła, a o Nowym Testamencie wspomina tylko ubocznie<sup>4</sup>. Pieczęć zatem i jej symbolika w Nowym Testamencie dotychczas nie doczekały się opracowania. Podejmując je chcielibyśmy porównać to, co wiemy o pieczęci i jej symbolice w starożytnym świecie z tym, co pisze Nowy Testament, aby wskazać na to, co Nowy Testament wnosi we współczesne poglądy na ten temat.

## I. PIECZĘĆ

## a) Kształt pieczęci. W pierwszym wieku po Chrystusie

<sup>1</sup> Podczas korekty niniejszego artykułu otrzymałem książkę: P. E. Testa, *Il simbolismo dei giudeocristiani*, Gerusalemme 1962. Materiałów w niej zebranych z apokryfów Nowego Testamentu i z tego, co odnaleziono po chrześcijanach żydowskiego pochodzenia, nie mogłem już wykorzystać.

<sup>2</sup> Zob. G. A. Seyler, *Geschichte der Siegel*, Leipzig 1894. D. Diringer, *Le iscrizioni antico-ebraiche palestinesi*, Firenze 1934; L. H. Vincent, *Les fouilles de Tell ed-Douweir — Lachis*, „Revue Biblique” [= RB] 48 (1939) 428—433; J. Nougayrol, *Cylindres — sceaux et empreints de cylindres trouvées en Palestine*, Paris 1939; A. Moortgat, *Vorderasiatische Rollsiegel*, Berlin 1940; K. Gallig, *Beschriftete Bildsiegel des ersten Jahrtausends v. Chr. vornehmlich aus Syrien und Palästina*, „Zeitschrift des deutschen Palästina-Vereins”, 64 (1941) 121—202; A. Reifenberg, *Ancient Hebrew Seals*, London 1950; S. Moscatti, *L'epigrafia ebraica antica (1935—1950)*, Roma 1951.

<sup>3</sup> S. Moscatti, *I sigilli nell' Antico Testamento*, „Biblica”, 30 (1949) 314—338.

<sup>4</sup> F. J. Dölger, *Sphragis*, Paderborn 1911. Rozprawa W. Heitmüllera, *Sphragis, W: Heinrici — Festschrift*, 1914, s. 40 nn. nie była mi dostępna.

Panu nie było już w użyciu najstarszej formy pieczęci, babilońskiej cylindrycznej<sup>5</sup>. Egipskie skarabeusze jako pieczęcie były spotykane już rzadko<sup>6</sup>, znane natomiast były i używane pieczęcie w formie skarabeoidalnej i sygnety. Pierwsza z tych form w zasadzie przypomina kształt naszych, obecnie używanych pieczęci, nazwa jednak może wprowadzić w błąd. Kształt jej bowiem nie pochodzi od egipskiego świętego chrabąszcza, ale z północnej Syrii lub nawet Azji Mniejszej, choć łatwo się przyjął w starożytnym świecie może dzięki swojemu podobieństwu do skarabeusza<sup>7</sup>.

Pierścienie jako pieczęcie, tj. sygnety były chętnie używane w Grecji i w Rzymie<sup>8</sup>.

Pieczęcie w formie skarabeoidalnej zwykle przedziurawiano, a następnie na sznurku zawieszano na szyi (Gen 38, 18. 25) lub czasem na rękę (Pp 8, 6), sygnety były przeznaczone do zakładania na palec<sup>9</sup>.

W muzeum w Neapolu przechowuje się starożytną pieczęć, która składa się z pięciu prętów wychodzących ze wspólnego trzonu, a kończących się elementami przeznaczonymi do odciskania<sup>10</sup>.

Część przeznaczona do odciskania we wszystkich formach pieczęci była płaska, najczęściej owalna. Tworzyła ona pole, na którym był rysunek, napis lub obydwie razem. W wielu wypadkach pole to było obwiedzione podwójną linią, czasem taką samą podwójną linią przedzielone były dwie części napisu<sup>11</sup>.

W Nowym Testamencie poza ogólnymi wzmiankami o pieczęci jest mowa o sygnecie (*daktylios*) i o „pieczęci Boga żywego”. Na określenie tej pieczęci autorowie pism Nowego Testamentu używali słowa *sfragis*, podczas gdy „pieczęć bestii” w Apokalipsie nazywa się zawsze *charagma*.

<sup>5</sup> Zob. A. Furtwängler, *Die antiken Gemmen*, Leipzig 1900, t. III, s. 1—12; H. Haag, *Bibelllexikon*, Zürich 1956, kol. 1513 (i cytowaną tam literaturę); J. G. Fevrier, *Ostraca, sceau et cachets*, W: *Dictionnaire de la Bible, Supplément* [= DBS] 6, 955n (i cytowaną tam literaturę).

<sup>6</sup> Rysunek pieczęci w formie skarabeusza podaje H. Haag, op. cit., kol. 1530.

<sup>7</sup> O pieczęciach znalezionych w Lachisz zob. L. H. Vincent, RB 48 (1939) 428—433; J. G. Fevrier, DBS 6, 958.

<sup>8</sup> V. Chapot, *Signum*, W: Ch. Daremberg — E. Saglio, *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines* [= DS], 4, 1326—1330. Rysunek sygnetu ze skarabeuszem znalezionego w Betszemesz podaje H. Haag, op. cit., kol. 1529.

<sup>9</sup> O sygnetach u Żydów w okresie Talmudu zob. S. Krauss, *Talmudische Archäologie*, Leipzig 1910, t. I, s. 200—203; por. L. J. Silberstrom, *Siegel*, W: *Jüdisches Lexikon*, t. IV, 2, kol. 401. W świątyni jerozolimskiej były również pieczęcie, a nawet specjalny urzędnik za nie odpowiedzialny. Zob. 4 Ezdr 10, 23 i S. Krauss, op. cit., t. III, s. 193.

<sup>10</sup> V. Chapot, DS, 4, 1331, fig. 6448.

<sup>11</sup> W polskim języku tak samo jak w innych, tym samym słowem „pieczęć” określamy zarówno samą pieczęć, jak i odcisk jej rysunku i napisu.

W przypowieści o synu marnotrawnym powiedziano, że ojciec każe synowi po powrocie z tułaczki założyć pierścień na palec (Łk 15, 22). List św. Jakuba zaś wspomina bogatego człowieka, który przyszedł na modlitwę mając na palcu złoty pierścień (Jkb 2, 2). Nie wiadomo czy wzmianki te mówią o sygnecie, czy tylko o pierścieniu. Na sygnet jednak do pieczętowania wskazuje to, że w obydwóch wspomnianych wypadkach chodzi o ludzi zamożnych, którzy prawdopodobnie, jak wszyscy ludzie bogaci i ci, którzy mają władzę, zawierali umowy, przy których pieczęć była potrzebna. Ludzie biedni bowiem rzadko korzystali z pióra i papirusu, tym rzadziej zaś z pieczęci.

O „pieczęci Boga żywego” mówi Apokalipsa (Obj 7, 2). Św. Jan w wizji zobaczył anioła, który nadchodził od wschodu i miał tę pieczęć. H. B. Swete, ks. A. Jankowski i inni idąc za Orygenesem są przekonani, że anioł miał sygnet „Boga żywego” na palcu<sup>12</sup>. Anioł w tej wizji występuje jako przedstawiciel Boga i wydaje rozkaz, aby czterej aniołowie trzymający wiatry nie szkodzili ziemi, morzu ani drzewom. Ponadto dzięki wpływowi greckiej kultury w pierwszym wieku po Chrystusie, kiedy to była pisana Apokalipsa św. Jana, ta forma pieczęci była szeroko rozpowszechniona. Opinia zatem o pieczęci Boga żywego jako o sygnecie na palcu anioła jest możliwa do utrzymania.

Pieczęć jednak, o której mowa, jest przeznaczona do tego, aby nią naznaczyć „niewolników Boga na czołach”. Znakowanie zaś niewolników było dokonywane nie sygnetem, a raczej rozpaloną miedzianą pieczęcią.<sup>13</sup> Takiej pieczęci przeznaczonej do znakowania niewolników, żołnierzy, skazańców, służby świątynnej lub bydła przeznaczonego na ofiarę, jeszcze nie odkryto. Ta część jednak pieczęci, która robiła odcisk łącznie z rączką do trzymania stanowiła narzędzie trzymane przez apokaliptycznego anioła, a służące do znakowania niewolników Bogą pieczęcią Boga żywego. Forma jej zatem musiała być zbliżona do pieczęci kupca przechowywanej w muzeum w Neapolu, była tylko odpowiednio prostsza.

b) Rysunki na pieczęciach. Rysunki, które w okresie pierwotnego chrześcijaństwa ryto na pieczęciach dobrze charakteryzuje Klemens Aleksandryjski:

„Nasze pieczęcie to są: gołąb, ryba lub okręt z rozpostartymi żaglami, jakiego używa Polykrates; albo kotwica okrętowa, jaką Seleukos kazał wyrzeć na swojej pieczęci; jeżeli kto jest rybakiem, to przypomina on sobie Apostoła i z wody wyratowane dzieci. Nie powinno się pozwalać na rycie podobizn bożków, na których nawet zwracać uwagi nie trzeba; tak samo żaden miecz, żadna tarcza, bo my staramy się o pokój; również żadnego pucharu, bo my

<sup>12</sup> H. B. Swete, *The Apocalypse of St. John*, London 1917<sup>3</sup>. Ks. A. Jankowski, *Apokalipsa świętego Jana*, Poznań 1959, s. 179; A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, Regensburg 1959<sup>2</sup>, s. 66 n.

<sup>13</sup> Joannes Laurentius Lydus, *Liber de mensibus*, 4, 53.

staramy się o wstrzemięźliwość. Wielu rozpustników na pieczęci umieszcza wizerunek swego kochanka lub swej kochanki, żeby nawet przy najlepszej woli przedmiotu swoich miłostek zapomnieć nie mogli, żeby wspominali swoją rozpustę..." (Klemens Aleksandryjski. *Pedag* 3, 59 § 2 — 60 § 1; GCS 1, 270).

Ze wspomnianych tu rysunków, jak się wydaje, najczęściej spotykane na pieczęciach w pierwszym wieku po Chrystusie były rysunki bóstw, przede wszystkim tych, których uważano za patronów lub noszono ich imiona<sup>14</sup>. Np. na pieczęci Cezara była Wenus<sup>15</sup>. Były na nich jednak również wyryte symbole, np. pieczęć miasta Syrakuz miała rysunek konia<sup>16</sup>, w Atenach to samo miejsce na pieczęci zajmowała sowa otoczona liśćmi wawrzynu<sup>17</sup>. Zwolennikom kultu Dionizosa pieczęć wypalała kształt liścia bluszczu<sup>18</sup>. Jedną ze świątynnych pieczęci egipskich miała rysunek klęczącego człowieka ze związanymi rękoma, który miał nóż na karku<sup>19</sup>. Pieczęcią tą znakowano zwierzęta przeznaczone na ofiarę. Na pieczęci rzymskiej z II w. po Chr. wyryto popiersia dwóch osób. Twarze ich zwrócone są do siebie. Na ich głowach widzimy wawrzynowe wieńce<sup>20</sup>.

Na palestyńskich pieczęciach znanych nam dzięki wykopaliskom, spotykamy również rysunki. Np. na pieczęci Szemy, który był urzędnikiem króla Jeroboama II (ok. 775 r. przed Chr.) wyryto lwa z rozwartym szeroko pyskiem<sup>21</sup>. Na pieczęci, której właścicielem był „Jaazanjahu, niewolnik króla”, jest kogut w bojowej postawie<sup>22</sup>. Pieczęć „Amosa pisarza” w górnej części przedstawia dwie stojące osoby w perskich szatach twarzą zwrócone do siebie. Pomiedzy nimi jest ołtarz kadzenia, a nad nimi uskrzydłone słońce<sup>23</sup>. Pieczęć Asafa przedstawia jakieś uskrzydłone zwierzę<sup>24</sup>. Pieczęcie królewskie przedstawiają uskrzydłonego skarabeusza lub ptaka, którego nie da się zidentyfikować. Niektórzy przypuszczają, że na pieczęci królewskiej jest przedstawiony zwój prawa z dwoma skrzydłami<sup>25</sup>. Wresz-

<sup>14</sup> F. J. Dölger, op. cit., s. 4—6; E. Testa, *De symbolismo ecclesiae matris*, „*Verbum Domini*”, 39 (1961) 141—161.

<sup>15</sup> Dio Cassius 43, 43, 3.

<sup>16</sup> Plutarch, *Nikias*, 29.

<sup>17</sup> Plutarch, *Pericles*, 26. Zob. DS 4, 1328, fig. 6441. 6442.

<sup>18</sup> 3 Mach 2, 29 n. Zob. U. Wilamowitz-Moellendorf, *Lesefrüchte*, „*Hermes*”, 34 (1899) 634 n.

<sup>19</sup> Plutarch, *De Iside et Osiride*, 31, 363.

<sup>20</sup> V. Chapot, DS 4, 1332, fig. 6450.

<sup>21</sup> W. F. Albright, *L'archéologie de la Palestine*, Paris 1955, s. 149; A. G. Barrois, *Manuel d'archéologie biblique*, Paris 1953, t. II, s. 164, fig. 241. 3; H. Michaud, *Sur la pierre et l'argile*, Neuchâtel 1958, s. 105 i pl. IX a.

<sup>22</sup> A. G. Barrois, op. cit., s. 166, fig. 241, 4; H. Michaud, op. cit., s. 108 i pl. IX d.

<sup>23</sup> H. Michaud, op. cit., s. 106.

<sup>24</sup> A. G. Barrois, op. cit., s. 164, fig. 241, 2; H. Michaud, op. cit., s. 107.

<sup>25</sup> Por. A. G. Barrois, op. cit., s. 226, fig. 254, 1—2; H. Michaud, op. cit., s. 112 n.

cie na pieczęci znalezionej w Bejrucie jest pędzący na koniu jeździec, który przebija włócznią leżącego na ziemi demona. Z napisów wynika, że jeździec wyobraża Salomona. Pieczęć pochodzi prawdopodobnie z III lub II w. przed Chr.<sup>26</sup>

Nowy Testament nie wspomina o rysunkach na pieczęci. Rysunki te były znane we współczesnym świecie grecko-rzymskim, jak i u Żydów w Palestynie. Trzeba więc przypuszczać, że brak ten jest dziełem przypadku.

c) Napisy na pieczęciach. Na egipskich tak samo jak i na wszystkich innych pieczęciach najczęściej spotyka się napis mówiący o właścicielu pieczęci, a więc również pieczętowanego przedmiotu. W papirusach zaś spotykamy wzmianki o skrótach złożonych z jednej lub kilku liter, np. INH (BGU 2, 427 z 6. I. 159 r. po Chr.) Δ I (BGU 2, 468 z 1. X. 150 r. po Chr.), Σ (BGU 2, 469 z 159—160 r. po Chr.), NH (BGU 1, 187 z 13 I. 144 r. po Chr.), które jako znak wypalano na skórze zwierzęcia.

Są wypadki zanotowane w papirusach, kiedy to zamiast pieczęci stawiano krzyżyk, który miał takie samo znaczenie jak krzyżyk dzisiaj jeszcze stawiany przez niepiśmiennego. Stawiano go zamiast imienia w tym wypadku, gdy ktoś ani pisać nie umiał, ani nie miał pieczęci. Wyraźną taką wzmiankę, że krzyżyk, w tym wypadku pięć krzyżyków, stawia się „zamiast pieczęci”, spotykamy w papirusie BGU 3, 763 (Fajum III w. po Chr.).

Z Egiptu mamy wzmiankę o pieczęci, której napis mówi nie o właścicielu, ale o przeznaczeniu tego, co zostało opieczętowane. Jest to wspomniana już pieczęć świątynna z rysunkiem związanego człowieka. Napis na niej brzmi: „zabić” i wyraża przeznaczenie znakowanego zwierzęcia na ofiarę.

Napisy na hebrajskich pieczęciach podają przede wszystkim imię właściciela pieczęci, a potem wzmiankę czym jest synem lub jakie zajmuje stanowisko. Najczęściej przed imieniem właściciela pieczęci jest postawione hebrajskie *lamed* jako znak przynależności<sup>27</sup>.

Na hebrajskich pieczęciach poza cytowanymi już napisami można jeszcze podać inne, np. „[Własność] Szabanjo, niewolnika Ozio”<sup>28</sup>, „Gedaljahu, który [jest] nad pałacem”<sup>29</sup>, „Eljakim, niewolnik Jokima”<sup>30</sup> „[Własność] Abigail, żony Asajahu”<sup>31</sup>. W Tell Bet Mirsim znaleziono pieczęć w formie skarabeusza, która była własnością fara-

<sup>26</sup> F. J. Dölger, op. cit., s. 63—65.

<sup>27</sup> Na podstawie tych danych D. Deringer próbował podzielić pieczęcie palestyńskie. Zob. również Corbierre, *Sceau*, W: F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. V, kol. 1523.

<sup>28</sup> J. G. Fevrier, DBS 6, 959.

<sup>29</sup> A. G. Barrois, op. cit., s. 166; J. G. Fevrier, DBS 6, 959.

<sup>30</sup> H. Michaud, op. cit., s. 109; J. G. Fevrier, DBS 6, 960.

<sup>31</sup> H. Michaud, op. cit., s. 105.

ona Amenofisa III (1414—1383 przed Chr.). Jej dolna powierzchnia jest podzielona na trzy pola. Środek wypełnia imię władcy, z prawej strony jest jego tytuł „dobry bóg, pan obydwóch ziem”, uzupełniony z lewej strony napisem: „posiadacz korony”<sup>32</sup>.

Poza tymi w Palestynie znaleziono wiele odcisków pieczęci na amforach. Odciski te mają napisy: „dla króla”, „Jeruzalem”, „miasto” itp. i wyrażają pochodzenie albo przeznaczenie amfory względnie jej zawartości<sup>33</sup>.

Napisy na pieczęciach, o których mówi Nowy Testament, zawierają również imię właściciela i imię jego ojca.

Św. Jan w liście do anioła Kościoła w Filadelfii wspomina o pieczęci, której odcisk pozostawi „imię Boga mojego... i imię miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które z nieba zstępuje od Boga mojego, i moje nowe imię” (Obj 3, 12). Podczas wizji, którą zanotował w Apokalipsie, św. Jan widział „baranka stojącego na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli jego imię i imię jego ojca wypisane na swych czołach” (Obj 14, 1). W innej wizji zaś św. Jan widział tych, którzy adorowali bestię „małych i wielkich, bogatych i biednych, wolnych i niewolników”, którzy mieli „znamie na prawym swym ręku lub na czole”. Znamieniem tym zaś było „imię bestii lub liczba jego imienia” (Obj 13, 16—17). A. Deissmann mając na uwadze będącą w muzeum w Berlinie pieczęć cesarską, jest przekonany, że mowa tu o kulcie cesarskim i jego zwolennikach<sup>34</sup>.

Mamy wiadomości o tym, że zwolennicy kultów niektórych bóstw mieli na swoim ciele jakieś znaki. Np. zwolennicy kultu Dionizosa mieli na swoim ciele wypalony liść bluszczu. Taki sam liść bluszczu wypalano Żydom, którzy odstępowali od swojej wiary<sup>35</sup>. Mieszkańcy Etiopii wypalali na ciele swych dzieci „pieczęć Apollina”<sup>36</sup>, a autorowie starożytni wspominają jakieś, zapewne religijne znaki na ciałach ludów barbarzyńskich<sup>37</sup>. Jakieś znaki na czole mieli zwolennicy Mitry<sup>38</sup> oraz czciciele bogini Demeter<sup>39</sup>. W Starym Testamencie są również wzmianki o znakowaniu czcicieli Jahwy (Iz 44, 5; Ez 9, 4), a modlitwa Manasses (5, 2) mówi o pieczęci z imieniem Boga<sup>40</sup>.

<sup>32</sup> H. Haag, op. cit., kol. 1528.

<sup>33</sup> A. G. Barrois, op. cit., s. 226—228; J. G. Fevrier, DBS 6, 959—962; O pieczętowaniu naczyń z winem w czasach talmudycznych zob. S. Krauss, op. cit., t. II, s. 238.

<sup>34</sup> A. Deissmann, *Neue Bibelstudien*, Marburg 1897, s. 74 n; A. Deissmann, *Licht vom Osten*, Leipzig 1923<sup>4</sup>, s. 256. Zob. również ks. A. Jankowski, op. cit., s. 219; E. Testa, l. c., s. 144.

<sup>35</sup> Zob. dop. 18.

<sup>36</sup> Joannes Laurentius Lydus, *Liber de mensibus*, 4, 53.

<sup>37</sup> Ksenofon, *Anabasis*, 5, 4, 32; Diodor, 14, 30, 7; Tertulian, *De virg.*, 10; Lucjan, *Syr. dea*, 59; Sextus Emp., 1, 148; 3, 202; Herodot, 5, 6.

<sup>38</sup> Tertulian, *De praescr.*, 40.

<sup>39</sup> Prudentius, *Peristephanon*, 10, 1076—1085.

<sup>40</sup> Zob. również Git 68 a.

Stary Testament jednak zabraniał stygmatyzowania się<sup>41</sup>. Nie wiemy też o tym, żeby zwolennicy cesarskiego kultu, których w pierwszym wieku po Chrystusie było wielu, byli znakowani cesarską pieczęcią. Mimo to jest możliwe, że w apokaliptycznej wizji, jako przeciwstawienie tym, którzy czczą Boga i mają na swych czołach „pieczęć Boga żywego”, ci, którzy czczą bestię, mają jej pieczęć na swym ciele. Napis na tej pieczęci, to imię bestii, do której pieczętowani należą lub „liczba jego imienia”, tj. prawdopodobnie liczba, na którą składają się cyfrowe wartości poszczególnych liter imienia bestii.

O pieczęci z imieniem bestii wspomina jeszcze św. Jan, kiedy podaje słowa trzeciego anioła, które grożą karami tym, którzy adorują bestię (Obj 14, 11).

Treść napisów na tych pieczęciach, która w tych miejscach została podana, jest również treścią napisów na pieczęciach Boga (Obj 7, 2; 9, 4; por. Ef 1, 13; 4, 30) i bestii (Obj 14, 9; 16, 2; 19, 20; 20, 4), o których ogólnie tylko wspominają inne miejsca Apokalipsy.

Omówione tu, a wspomniane w Apokalipsie napisy na pieczęciach mają ten sam charakter, co napisy na pieczęciach współcześnie używanych. Podają one imię właściciela pieczęci, a równocześnie tych przedmiotów — w Apokalipsie osób — które zostały oznaczone pieczęcią. O napisach wyrażających przeznaczenie opieczętowanej rzeczy Nowy Testament nie wspomina.

Zupełnie inny charakter od dotychczas omówionych, mają dwa napisy na jednej pieczęci lub może napisy na dwóch pieczęciach, o których mówi św. Paweł. Apostoł ma na uwadze dwóch heretyków, którzy głosili, że zmartwychwstanie nie nastąpi, Tymoteuszowi zaś przypomina, że wiara, którą porównuje do fundamentu, jest pewna<sup>42</sup>. Pewność tę uwydatnia pomiędzy innymi przez podanie słów dwóch napisów z pieczęci na nim położonych. Napisy te brzmią: „pozna Pan tych, którzy są jego” i „Niech odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego” (2 Tm 2, 19). Napisy te mają charakter dewiz wskazujących, jak mają postępować ci, którzy są z Bogiem związani.

Napisów mających ten charakter na pieczęciach starożytnych dotychczas nie spotykało się. Ten typ napisów spotykamy w qumrańskim dziele pt. Wojna synów światłości przeciwko synom ciemności. Tam jednak jest mowa nie o pieczęciach, ale o napisach na trąbach i sztandarach wojskowych synów światłości przystępujących do walki z synami ciemności. Oto niektóre z napisów na trąbach: „Ręka potęgi Bożej w wojnie do powalenia wszystkich niewiernych pokonanych” (1 QM 3, 8); „Pokonał Bóg wszystkich synów ciemności; gniewu swojego nie cofnie aż ich zgładzi” (1 QM 3, 9); „Radość Boga w powrocie pokoju” (1 QM 3, 11). Na sztandarach synów światłości miały być napisy o podobnej treści: „Wybuch gniewu Bożego

<sup>41</sup> Kpł 19, 28; 21, 5; Pwt 14, 1. Zob. jednak S. Krauss, op. cit., t. II, s. 89.

<sup>42</sup> C. Spicq, *Saint Paul, Les épîtres pastorales*, Paris 1947<sup>2</sup>, s. 356.

przeciw Belialowi i przeciw wszystkim ludziom jego obozu, aż nikt nie pozostanie" (1 QM 4, 1—2); „Od Boga moc wojenna przeciwko wszelkiemu ciału niegodziwemu" (1 QM 4, 3).

Napisy, które zdaniem qumrańskiego autora będą na trąbach i sztandarach, gdy synowie światłości wystąpią do walki, są odbiciem diametralnie przeciwnego ducha aniżeli ten, który jest wyrażony w liście św. Pawła. Św. Paweł ma na uwadze ludzi, z których poglądami się nie zgadza, tak samo jak mieszkańcy Qumran. Gdy oni jednak w cytowanych napisach wyrażają swoją nienawiść do nich, i marzą o całkowitym ich zniszczeniu przy Bożej pomocy, św. Paweł w podobnych napisach Bogu zleca osądzenie wartości każdego człowieka, a poleca tylko, aby wierni, tj. ci, którzy wzywają imienia Bożego, nie czynili nieprawości.

Napisy na pieczęciach z 2 Tm 2, 19 ani też napisy na trąbach i sztandarach w Wojnie synów światłości nie odtwarzają zatem prawdziwych napisów<sup>43</sup>. Napisy z listu św. Pawła mogą pochodzić ze starożytnego hymnu chrześcijańskiego<sup>44</sup>, choć tekst ich jest powtórzeniem zwrotów wziętych ze Starego Testamentu (Kpł 24, 16; Lb 16, 5; Joz 33, 7; Ps 6, 9; Iz 26, 13; 52, 11). U św. Pawła jednak jest to nowe ujęcie tematu o pieczęci. Napisy wyrażają w nim treść tego, co autor chciał powiedzieć czytelnikowi. Podobne ujęcie treści napisów spotykamy w Qumran. Niezależnie jednak od odmiennego ducha, w Qumran nie ma mowy o pieczęciach. Takie literackie ujęcie tematu o napisach na pieczęciach, jakie spotykamy u św. Pawła w 2 Tm 2, 19 jest ujęciem wprowadzie zbliżonym do ujęcia napisów w qumrańskim dziele, mimo to jednak zarówno co do treści jak i co do formy w temacie pieczęci jest to ujęcie oryginalne.

d) *Stygmaty*. Odcisk pieczęci z rysunkiem i napisem, zwłaszcza na ciałach niewolników określano zwykle tym samym słowem *síragis*, które oznaczało samą pieczęć, w wielu jednak wypadkach określano je też słowem *stigma*<sup>45</sup>. Herodot (2, 113) i Lucjan (Syr. dea 59) nawet znaki pochodzące z pieczętowania osób oddanych kultowi poszczególnych bóstw, nazywa tym słowem. Wobec tego więc zachodzi pytanie, jakie znaczenie ma to samo określenie u św. Pawła.

Św. Paweł na końcu swego listu do Galatów pisze: „Ja bowiem znaki Jezusa na swoim ciele noszę" (Gal 6, 17). Paralelnie do pogańskich znaków trzeba by mówić, że św. Paweł miał na swoim ciele

<sup>43</sup> W. Straub, (*Die Bildsprache des Apostels Paulus*, Tübingen 1937, s. 63) powołując się na E. Koehlera mówi o podobieństwie napisów z pieczęci, o których 2 Tm 2, 19, z dedykacyjnymi napisami na świątyniach pogańskich. Zob. również J. Freundorfer, *Die Pastoralbriefe*, Regensburg 1959<sup>3</sup>, s. 274.

<sup>44</sup> J. Reuss, *Die Briefe an Timotheus und Titus*, Würzburg 1959, s. 23.

<sup>45</sup> Zob. np. Porfirius, 6; Pythanes, 15; Pseudo-Phocylides, 225; Diodorus Siculus, 34—35; fgm. 2,1; 2, 32; por. *Psalmi Salomona*, 2, 6.



wypalone znaki niewolnika Chrystusa Pana, albo też jakiś symbol oznaczający jego oddanie się kultowi Chrystusa Pana<sup>46</sup>. Św. Paweł uważał się za niewolnika Chrystusa Pana. Stosunek ten jednak był pojmowany na sposób wschodni, palestyński. Wyrażał on przede wszystkim stosunek wiernego do bóstwa i poddanego do swojego przełożonego, a obejmował nie tylko osobę św. Pawła, ale również wszystkich innych Apostołów, a także wszystkich wiernych<sup>47</sup>. Z racji tego stosunku zatem nie było powodu do wypalania na czole św. Pawła jako niewolnika pieczęci wyrażającej jego przynależność do Chrystusa Pana jako właściciela.

O znakowaniu pieczęcią osób oddanych czci Chrystusa Pana w pierwotnym chrześcijaństwie nie wiemy<sup>48</sup>. Możemy nawet twierdzić, że takiego znakowania nie było. Wzmianki w Apokalipsie mówiące o oddanych kultowi Baranka (Obj 14, 1. 3) i kultowi bestii (Obj 13, 16—17) podają tak wielkie liczby osób oznaczonych pieczęcią, że trudno sobie wyobrazić, aby wiadomość o tym nie doszła do nas z innych źródeł, przede wszystkim bogatej literatury chrześcijańskiej, gdyby Apokalipsa mówiła o rzeczywistym pieczętowaniu i znakach wypalanych na ciele. Zarówno ta wielka liczba, jak i apokaliptyczny styl, w którym św. Jan zredagował swoje dzieło, upoważniają nas do twierdzenia, że wzmianki o tym pieczętowaniu trzeba rozumieć symbolicznie o znakach na duszy tylko, nie na ciele. Możemy zatem przypuszczać, że św. Paweł nie nosił na swoim ciele świadomie wypalonego czy wytatuowanego znaku, który by symbolizował jego związek z Chrystusem Panem, ani jako niewolnik, ani jako czciciel bóstwa.

Znaków, o których mówi, nie możemy też interpretować symbolicznie jak w Apokalipsie. List bowiem do Galatów nie był pisany stylem apokaliptycznym. O jakich więc znakach na swoim ciele św. Paweł pisze? E. Hirsch przypuszcza, że św. Paweł w liście do Galatów mówi o słabowitym swoim organizmie<sup>49</sup>, O. Holtzmann zaś o chorobie oczu<sup>50</sup>. Obydwa te przypuszczenia jednak wskazują na stan chorobowy św. Pawła, a nie na specjalne znaki, o jakich przy stygmatach mówi np. Herodot (Hist. 2, 113. 183 n.).

Plutarch (Mor. 566) i Hierocles Platonicus (Carm. aut. 11) piszą o stygmatach jako o ranach i bliznach pozostałych na ciele po

<sup>46</sup> O tym, że jakoby św. Paweł nosił na sobie znaki niewolnika pisze F. Sieffert. Zob. A. Deissmann, *Bibelstudien*, Marburg 1895, s. 265.

<sup>47</sup> Ks. F. Gryglewicz, *Niewolnicy w Nowym Testamencie*, Lublin 1961, s. 19—25.

<sup>48</sup> Tylko W. Bousset (*Kyrios Christos*, Göttingen 1921<sup>2</sup>, s. 227 n) przyjmuje, że chrześcijanie tu i ówdzie tatuowali się.

<sup>49</sup> E. Hirsch, *Zwei Fragen zu Galater 6*, ZNW 29 (1930) 196 n; por. H. Asmussen, *Theologisch — kirchliche Erwägungen zu Galaterbrief* München 1935<sup>2</sup>, s. 205.

<sup>50</sup> O. Holtzmann, *Zu Em. Hirsch Zwei Fragen zu Galater 6*, ZNW 30 (1931) 82 n.

różgach otrzymanych z ręki Bożej. Według Lucjana (Catapulus 28) zaś bliznami mogło być pokryte całe ciało człowieka. Analogicznie do tych wypowiedzi możemy przypuszczać, że „znaki Jezusa”, które św. Paweł „na swoim ciele nosił”, mogły to być blizny po ranach, jakie on ponosił dla Chrystusa Pana. Kilkakrotne biczowanie, jakie poniósł w czasie swoich misyjnych podróży oraz kamienowanie, na pewno pozostawiły na jego ciele liczne blizny po zagojonych ranach. O tych właśnie bliznach mówi św. Paweł jako o „znakach Jezusa”<sup>51</sup>. Świadczyły one bowiem o jego związku z Chrystusem Panem, choć nie były świadomie wypalone, a treścią ich nie był ani symbol Jezusa jako Boga, ani jego imię.

## II. PIECZĘTOWANIE I JEGO ZNACZENIE

a) Zabezpieczenie. Jak w bardzo wielu wypadkach, o których źródła starożytne nas informują<sup>52</sup>, tak samo w kilku wypadkach opowiedzianych w Nowym Testamencie chodzi o zabezpieczenie jakiejś rzeczy przed jej naruszeniem przez jej opieczętowanie. O takie właśnie zabezpieczenie chodziło Żydom wtedy, gdy grób Chrystusa Pana opieczętowali — specjalnie kamień, którym grób był zamknięty — a ponadto jeszcze przy nim postawili straż (Mt 27, 66). Apokryficzna ewangelia św. Piotra (8, 32 n; 9, 34) zabezpieczenie to specjalnie uwydatniła. Zwróciła bowiem uwagę, że kamień zamykał wejście do grobu, a ponadto, że było na nim położonych siedem pieczęci.

Na marginesie tej notatki trzeba zwrócić uwagę, że niektóre testamenty znalezione pomiędzy egipskimi papirusami mają pięć, sześć lub siedem pieczęci<sup>53</sup> i że księga, którą św. Jan widział i o której pisze w Apokalipsie, była również zamknięta siedmiu pieczęciami (Obj 5, 1). Większa ilość pieczęci lepiej bowiem zabezpieczała przed otwarciem pisma.

Wzmiankę o takim zabezpieczeniu, o jakim mówi ewangelia św. Mateusza, spotykamy w księdze proroka Daniela. Opowiada ona o tym, że na jaskinię, do której Daniel został wrzucony, przyniesio-

<sup>51</sup> Por. F. J. Dölger, op. cit., s. 51; A. Deissmann, *Bibelstudien*, s. 265; Th. Zahn, *Der Brief des Paulus an die Galater*, Leipzig 1907<sup>2</sup>, s. 285; A. Steinmann, *Die Briefe an die Thessalonicher und die Galater*, Bonn 1923<sup>3</sup>, s. 116; M. J. Lagrange, *Épître aux Galates*, Paris 1926<sup>3</sup>, s. 284; O. Kuss, *Die Briefe an die Römer, Korinther und Galater*, Regensburg 1941, s. 284; J. Kürzinger, *Die Briefe an die Korinther und Galater*, Würzburg 1959, s. 87.

<sup>52</sup> Np. Pwt 32, 34. Zob. A. Clamer, *Le Deuteronome*, Paris 1946, s. 725. Por. F. J. Dölger, op. cit., s. 10.

<sup>53</sup> Zob. F. J. Dölger, op. cit., s. 13 n.

no kamień, „a król go opieczętował sygnetem swoim i sygnetem przednich panów swych, aby nic nie zmieniono w sprawie Daniela”<sup>54</sup>.

O takim samym zabezpieczeniu mówi także Apokalipsa. Św. Jan opowiada w niej o widzeniu, w którym „anioł zstąpił z nieba mając klucz od przepaści i wielki łańcuch w swym ręku”. Anioł ten pochwycił szatana i związał go na tysiąc lat, a potem „wrzucił go do przepaści, zamknął i położył nad nim pieczęć” (Obj 20, 1—3).

Naruszenia zamkniętego pomieszczenia w dwóch tych wypadkach obawiano się z dwóch różnych stron. Naruszenia grobu Chrystusa Pana obawiano się z zewnątrz przez Apostołów, naruszenia zaś przepaści, o której mówi Apokalipsa — ze strony zamkniętego szatana. W obydwóch też wypadkach oprócz pieczęci było jeszcze drugie zabezpieczenie: straż przy grobie Chrystusa Pana, a zamknięcie na klucz przepaści. W drugim wypadku pieczęć jest uzupełnieniem zamknięcia na klucz, podczas gdy przy grobie Chrystusa Pana Żydzi wojskową strażą zabezpieczali się nawet przed ewentualnym zerwaniem pieczęci przez Apostołów. W obydwóch wypadkach jednakowo pieczęć jest tym, co zabezpiecza wejście i chroni przed jego naruszeniem.

Wydaje się, że również zabezpieczenie przed naruszeniem miał na uwadze św. Paweł, gdy pisał o tym, że „fundament Boży stoi mając pieczęć” (2 Tm 2, 19). Mówi o wierze, którą porównuje do fundamentu. Wiarę tę chcą naruszyć Hymeneus i Filetus swoimi heretyckimi naukami. Wiara jednak mimo to trwa nienaruszona.

Porównanie wiary do fundamentu Bożej budowli, tj. do fundamentów świątyni, jakie tu spotykamy, jest porównaniem bardzo pięknym. W sposób wyrazisty bowiem mówi o tym, że wiara jest podstawą całego postępowania człowieka i że bez niebezpieczeństwa dla całości fundamentów, tj. wiary, naruszać jej nie wolno. Związanie tego porównania z pieczętowaniem dla jeszcze silniejszego wyrażenia nienaruszalności fundamentów, jest czymś niespotykanym zarówno w starożytnym budownictwie, jak i w literackim jego omówieniu.

b) **Tajemnica.** O pieczęci jako o środku zabezpieczającym zachowanie tajemnicy zapisanej w księdze mamy szereg wzmianek zarówno w literaturze pogańskiej<sup>55</sup>, jak i w Starym Testamencie (Hiob 14, 17; Iz 29, 11; Dn 12, 49; zob. Dn 9, 24 Teod.). O niej też mówi Apokalipsa.

Św. Jan w Apokalipsie opowiada o takiej księdze, która miała formę zwoju zapisanego zewnątrz i wewnątrz, a którą on oglądał w czasie wizji. Zwój był zapieczętowany na siedem pieczęci (Obj 5, 1. 5). Św. Jan płakał, że nikt nie może złamać tych pieczęci (Obj 5, 2) aż ukazał się Baranek, który wziął zwój z ręki siedzącego na tronie,

<sup>54</sup> Dn 6, 18; por. Józef Flawiusz, Ant., 10, 258. Zestawienie ze sobą tekstów Mt 27, 66 i Dn 6, 18 możemy znaleźć u Hipolita, Kom. Dan. 3, 27 (GCS 1, 1, 172).

<sup>55</sup> Stobaeus, *Florilegium*, 3, 1, 172, 2; P Tebt 413, 6.

zrywał poszczególne pieczęcie (Obj 6, 1—8, 1) i otworzył tajemniczą księgę (Obj 5, 8). Zrywanie zaś poszczególnych pieczęci symbolizujące poznawanie zapisanych w księdze tajemnic, było połączone z plagami szalejącymi na świecie <sup>56</sup>.

Pod koniec Apokalipsy św. Jan pisze, że otrzymał rozkaz, aby nie pieczętował napisanej przez siebie księgi. Proroctwa bowiem, które w niej są napisane, nie są tajemnicą, a raczej trzeba, żeby je wszyscy poznali (Obj 22, 10).

Przeciwnie św. Jan miał się zachować co do treści tego, co mówiło „siedem grzmotów”. Św. Jan usłyszał głos z nieba nakazujący mu, aby zapieczętował, tj. zatrzymał w tajemnicy „to, co powiedziało siedem grzmotów”. Nie wolno mu było nawet zapisać wypowiedzianych przez nie słów (Obj 10, 4).

Trzy miejsca Apokalipsy o pieczętowaniu księgi wskazują na trzy różne aspekty problemu zabezpieczenia tajemnicy zapisanej w księdze. Wskazują one na księgę zapieczętowaną i na jej otwarcie, na zachowanie w tajemnicy tego, co w tajemnicy pozostać powinno, oraz na niepieczętowanie tego, co wszyscy czytać powinni. Treść ta nie wychodzi poza zwyczaje, o których wiemy z pism starożytnych. Wachlarz jednak aspektów problemu zachowania tajemnicy przez zapieczętowanie w księdze, jaki spotykamy w Apokalipsie, jest czymś jedynym w starożytnej literaturze.

c) **Własność.** Teksty starożytne bardzo często wspominają o znakowaniu pieczęcią rzeczy <sup>57</sup>, zwierząt <sup>58</sup> i ludzi <sup>59</sup>, mającym uwydatnić fakt, że opieczętowany przedmiot stanowi czyjąś własność.

Ludzie stanowiący czyjąś własność to przede wszystkim niewolnicy. Obok nich jednak pieczęcią znakowano żołnierzy i skazanych na roboty. Pieczęć była im wypalana na czole lub na prawym ręku, czasem również na innej części ciała. Herodot (2, 38) pisze, że temu zwierzęciu, które miało być pieczętowane najpierw wokoło rogów okręcano papirus i do niego przykładano rozpaloną mosiężną pieczęć. Przymuszczalnie niewolnikom wypalano pieczęć w podobny sposób, choć prawdopodobnie w większości wypadków znak na ciele był tylko wytatuowany <sup>60</sup>. Starożytnego opisu tatuowania brak.

<sup>56</sup> O znaczeniu księgi i pieczęci poza komentarzami zob. W. S. Taylor, *The Seven Seals in the Revelation of John*, „Journal of Theological Studies”, 31 (1930) 266—271.

<sup>57</sup> Zob. F. J. Dölger, op. cit., s. 10 n. 38.

<sup>58</sup> Np. Vergilius, *Georgicon*, 1, 263; 3, 157—161. Wzmianki w papirusach o znakowaniu zwierząt pieczęcią zestawiał F. J. Dölger, op. cit., s. 18—23.

<sup>59</sup> F. J. Dölger, op. cit., 23—36.

<sup>60</sup> O znakowaniu pieczęcią niewolników będących u Żydów zob. S. Krauss, op. cit., t. II, s. 89.

Nowy Testament nie wspomina o faktycznym znakowaniu ludzi pieczęcią. Jego wzmianki o znakowanych wyznawcach Chrystusa i zwolennikach bestii są tylko wyrażeniami obrazowymi<sup>61</sup>. Dla pełności obrazu w Apokalipsie podano też, że mieli oni pieczęć na czole<sup>62</sup>, na czole lub na rękę (Obj 13, 16; 14, 9), a w jednym wypadku na czole i na rękę (Obj 20, 4).

O pieczętowaniu niewolników mówi Nowy Testament (Obj 7, 2. 4). Chodzi jednak o „niewolników Boga”, tj. o ludzi, których łączy z Nim specjalna zażyłość. Prawdziwy niewolnik do przyjęcia na siebie znaku mógł być zmuszony; Nowy Testament zaś mówi o dobrowolnym przyjęciu pieczęci. W wizji św. Jana bowiem jest mowa o karach, którym będzie podlegał każdy, kto czcić będzie bestię (Obj 14, 9) i kto przyjmie pieczęć z jej imieniem (Obj 14, 11. 9). Ponadto zaś w tej samej księdze św. Jan mówi o tych pomordowanych, którzy nie chcieli czcić bestii i nie przyjęli znaku jego pieczęci na swoje czoła ani na ręce (Obj 20, 4). Św. Jan zatem nie mówi o niewolnikach, ale o wyznawcach, którzy z własnej woli nie chcieli przyjąć pieczęci bestii i za to ponieśli męczeńską śmierć, oraz o tych, którzy byli wyznawcami bestii lub Chrystusa Pana.

Ponadto od tych, którzy chcieli przyjąć „pieczęć Boga” wymagano jeszcze spełnienia pewnych warunków.

W liście do Efezjan św. Paweł mówi o zjednoczeniu wszystkich z Chrystusem Panem. Przypomina też swoim czytelnikom, że oni „usłyszeli słowo prawdy”, tj. Ewangelię, która ich do zbawienia doprowadzi. Faktem niezmiernej wagi jest to, że uwierzyli temu, co było im głoszone. Na skutek tego też „zostali oznaczeni pieczęcią przyobiecane go Ducha świętego” (Ef 1, 13). Otrzymanie pieczęci Ducha św. u czytelników listu do Efezjan poprzedziło głoszenie Ewangelii i uwierzenie w Chrystusa Pana. Te dwa akty poprzedzały chrzest (Rz 10, 9). Czytelnicy więc listu do Efezjan po usłyszeniu Ewangelii i uwierzeniu w nią przyjęli chrzest<sup>63</sup>, a dzięki temu Sakramentowi jako wyznawcy Chrystusa Pana stali się jego niewolnikami. Przy przyjmowaniu chrztu św.<sup>64</sup> otrzymali znak, cechę przynależności do Chrystusa Pana, która

<sup>61</sup> Zob. s. 11.

<sup>62</sup> Obj 7, 3; 9, 4; 14, 1. Zob. F. J. Dölger, op. cit., s. 27—31 i tabl I—II.

<sup>63</sup> G. Anrich, *Das antike Mysterienwesen in seinem Einfluss auf das Christentum*, Göttingen 1894, s. 122, 124; A. Seeberg, *Das Katechismus der Urchristenheit*, Leipzig 1903, s. 228; A. v. Stromberg, *Studien zur Theorie und Praxis der Taufe*, Berlin 1913, s. 91; F. J. Dölger, op. cit., s. 21; H. Lietzmann, *An die Korinther I—II*, Tübingen 1931<sup>3</sup>, s. 171; A. Médebielle, *Épître aux Ephésiens*, Paris 1951, s. 62; C. Spicq, *Épîtres aux Corinthiens*, Paris 1951, s. 315; E. B. Allo, *Seconde épître aux Corinthiens*, Paris 1956<sup>2</sup>, s. 29.

<sup>64</sup> J. Huby i M. Meinertz mówią tu o rycie wkładania rąk, który ze chrztem był związany i po nim następował. Przy tym M. Meinertz określa to jako bierzmowanie. Zob. J. Huby, *St. Paul, Les Épîtres de la captivité*,

pozostaje na ich duszy. Pod koniec bowiem swojego listu św. Paweł pomiędzy innymi swoich czytelników upomina: „nie zasmucajcie Ducha świętego Bożego, w którym zostaliście oznaczeni pieczęcią” (Ef 4, 30). Otrzymanie zaś znaku pieczęci Boga tak silnie było związane ze chrztem św. w pojęciu wiernych pierwszych wieków Kościoła, że sam chrzest nazywano słowem *sfragis* oznaczającym pieczęć<sup>65</sup>.

Obraz oznaczania pieczęcią tych, którzy uwierzyli w Chrystusa Pana, występujący w liście św. Pawła do Efezjan i w Apokalipsie św. Jana, a tak samo obraz pieczęci na tych, którzy czczą bestię, a o których mówi również Apokalipsa, mógł mieć swoje źródło w misteriach pogańskich<sup>66</sup>, w żydowskim obrzezaniu pojmowanym jako pieczęć<sup>67</sup>, w stygmatyzowaniu ludzi, specjalnie żołnierzy<sup>68</sup> lub niewolników, a wreszcie cechowaniu zwierząt, specjalnie owiec<sup>69</sup>.

O pieczęci w misteriach pogańskich mówi Klemens Aleksandryjski i Tertulian. Klemens Aleksandryjski przeciwstawia zwalczanym przez siebie misteriom pogańskim jedynie prawdziwe szczęście chrześcijan. Píše też o nim używając wyrażen, które były w pogańskich misteriach używane (Protr. 12, 120, 1), a tak samo Tertulian, mówiąc o misteriach eleuzyńskich (Adv. Val. 1; por. Apol 1, 8). Poza tymi dwoma chrześcijańskimi autorami jednak u autorów świeckich mówiących o misteriach i powtarzających wyrażenia, których w misteriach używano, nie mówi się o pieczęci<sup>70</sup>. Pojęcie zaś pieczęci jako chrztu, jest dla misteriów pogańskich czymś zupełnie obcym<sup>71</sup>. Pieczęć zatem jako znak przynależności do Chrystusa Pana od misteriów religijnych pogańskich nie pochodzi.

Byłoby możliwe przyjęcie jej pochodzenia od żydowskich określeń obrzezania jako pieczęci przymierza. Św. Paweł nawet wspomina

Paris 1947<sup>15</sup>, s. 222 n; M. Meinertz, *Die Gefangenschaftsbrieve des hl. Paulus*, Bonn 1923<sup>3</sup>, s. 57. A. Seeburg — (op. cit., s. 228) słowa tu podane uważa za formułę wymawianą w czasie tego wkładania rąk.

<sup>65</sup> Najstarsze teksty określające chrzest słowem *sfragis* zebrał A. v. Stromberg, op. cit., s. 97—104; Zob. jednak przede wszystkim F. J. Dölger, op. cit., passim. O pieczęciach chrześcijańskich zob. H. Leclercq, *Sceau*, W: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. XV, 1, kol. 986—994.

<sup>66</sup> Zob. W. Straub, op. cit., s. 30 (który powołuje się na M. Dibeliusa i W. Bousseta); A. v. Stromberg, op. cit., s. 97 n.

<sup>67</sup> Sab. 137 b; Zob. H. Strack — P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1928, t. IV, s. 30. Por. A. v. Stromberg, op. cit., s. 92 n; G. Anrich, op. cit., s. 120—125.

<sup>68</sup> O cechowaniu żołnierzy zob. G. Anrich, op. cit., s. 123. Chrześcijańscy pisarze łacińscy porównywali pieczęć, o której mówimy, do znakowania żołnierzy. Zob. G. Anrich, op. cit., s. 124. Pieczęć, o której mówi Nowy Testament, od znakowania żołnierzy wywodzi Th. Zahn, op. cit., s. 285.

<sup>69</sup> J. Huby, op. cit., s. 167 n. Według Aktów Tomasza (26. 131) przez przyjęcie chrztu stajemy się owieczkami i barankami Chrystusa Pana.

<sup>70</sup> G. Anrich, op. cit., s. 121.

<sup>71</sup> F. J. Dölger, op. cit., s. 156—171.

o obrzezaniu jako pieczęci potwierdzającej sprawiedliwość Abrahama (Rz 4, 11). Mało to jednak jest prawdopodobne ze względu na to, że pogańscy słuchacze, którym on głosił Ewangelię, brzydzili się obrzezaniem. Wątpliwe zatem czy św. Paweł nawiązywałby w tych warunkach swoje nauczanie do tego, co wielu pogan wstrzymywało od przyjęcia judaizmu, zwłaszcza że różnicy pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem wielu jeszcze nie spostrzegało.

Najprawdopodobniej pieczęć jako stwierdzenie przynależności do Chrystusa Pana jest symbolem wziętym z życia, ze stygmatyzowania ludzi, np. niewolników, żołnierzy, albo z cechowania owiec. O wiernych jako niewolnikach Chrystusa Pana mówi zarówno Apokalipsa św. Jana (Obj 7, 3) jak i św. Paweł w swoich listach. O wiernych jako żołnierzach Chrystusa Pana mówi św. Paweł. Porównania zaś wiernych do stada owiec, a Chrystusa Pana do baranka, spotykamy często w pismach św. Jana, ale nie spotykamy ich w listach św. Pawła. Choć więc u św. Jana zarówno stygmatyzowanie niewolników jak i cechowanie owiec, a u św. Pawła zarówno stygmatyzowanie niewolników i żołnierzy mogłoby być uważane za źródło myśli o znakowaniu pieczęcią wiernych jako należących do Chrystusa Pana, to jednak brak wzmianki o owcach u św. Pawła, a brak wzmianki o żołnierzach u św. Jana każe nam twierdzić, że źródłem obrazu o pieczęci na czole lub prawej ręce tych, którzy przez chrzest stali się własnością Chrystusa Pana, jest stygmatyzowanie niewolników.

d) Potwierdzenie. Pieczęcią w starożytności była stwierdzana wiarygodność testamentów, różnego rodzaju kontraktów, a przede wszystkim królewskich dekretów. Dekrety pieczętował król lub jego urzędnik. Ten ostatni otrzymywał pieczęć królewską podczas aktu nominacji. Taką pieczęć wręczył faraon Józefowi (Rdz 41, 42) oraz umierający król Antioch IV Epifanes swemu przyjacielowi Filipowi (1 Mch 6, 15). Opieczętowany dekret królewski miał moc obowiązującą. Gdy więc Jezabel wysłała list, w którym poleca stracić Nabota, pieczętuje zarządzenie pieczęcią Achaba, swego męża (3 Krl 21, 8). Ponadto w Pompei odkryto dokument stwierdzający spłatę długu. Wiarygodność tego dokumentu stwierdza osiem pieczęci<sup>72</sup>.

O pieczęci mającej charakter potwierdzenia mówi również św. Paweł i św. Jan.

Św. Paweł pieczęcią nazywa obrzezanie. Píše, że Abraham „znak otrzymał obrzezania, pieczęć sprawiedliwości, która (pochodzi) z wiary”, a tą wiarą Abraham odznaczał się już wtedy, gdy jeszcze obrzezany nie był (Rz 4, 11). Otrzymał on obrzezanie jako pieczęć potwierdzającą to, że jest sprawiedliwy, a św. Paweł wyciąga z tego wnioski, że Abraham jest ojcem tych, którzy wierzą.

W wielu miejscach Talmudu również obrzezanie jest nazywane pieczęcią. W ujęciu uczonych żydowskich jednak obrzezanie było

<sup>72</sup> V. Chapot, DS 4, 1330.

tylko znakiem przymierza zawartego z Bogiem i z tej racji również znakiem przynależności do Boga<sup>73</sup>. Ujęcie obrzezania jako pieczęci będącej potwierdzeniem tego, że Abraham był sprawiedliwy, zwłaszcza jeszcze przed obrzezaniem, jest oryginalną myślą św. Pawła, którą wykorzystuje do lepszego uwydatnienia nauki o usprawiedliwieniu<sup>74</sup>.

W Koryncie w wątpliwość podawano charakter działalności św. Pawła. On dowodzi jednak, że jest Apostołem. Wskazuje na to, że widział Chrystusa Pana i że dla Niego pracuje, wynikiem zaś jego apostołskiej pracy jest to, że oni sami wierzą. Św. Paweł pisze więc, że jeżeliby dla innych nie był apostołem, to dla Koryntian jest nim. „Pieczęcią bowiem mojego apostołstwa wy jesteście w Panu” (1 Kor 9, 1—2). Koryntianie tworzący gminę kościelną stanowią pieczęć potwierdzającą apostołski charakter jego działalności<sup>75</sup>.

Na innym miejscu św. Paweł pisze, że tym, który pieczęcią potwierdza jego apostołską działalność, jest Bóg. Na zarzuty dotyczące niestałości zwraca uwagę na swój związek z Chrystusem Panem, a następnie mówi o swoim apostołacie. Bóg go bowiem razem z Koryntianami „utwierdził w Chrystusie”. On w duchowy sposób namaścił go na apostoła<sup>76</sup>, „On też wycisnął na nas pieczęć i dał Ducha jako zadatek w nasze serca” (2 Kor 1, 21 n.). Pieczęć, jaką Bóg wycisnął również w duchowy sposób na osobie św. Pawła, i Duch święty wiany w jego serce, miały potwierdzić, że on jest prawdziwym apostołem Jezusa Chrystusa.

Wielu egzegetów<sup>77</sup> próbując wyjaśnić znaczenie tej pieczęci, o której św. Paweł tutaj pisze, odwołuje się do listu do Efezjan, w którym jest mowa o oznaczeniu wiernych pieczęcią, i myślami przez św. Pawła tam wyrażonymi, próbuje wyjaśnić to, co św. Paweł pisze tutaj. Popełniają w związku z tym dwa błędy. Pierwszym z nich jest nadawanie pieczęci, o której św. Paweł mówi w 2 Kor 1, 22, charakteru stwierdzającego przynależność, który jest wyrażony w liście do Efezjan.

Jakkolwiek R. Cornely rozróżnia, że pod innym kątem widzenia mowa jest o przynależności wiernych i Apostoła do Chrystusa Pana, to jednak opinii tej przyjąć nie możemy. Św. Paweł bowiem w 2 Kor 1, 21 n nie mówi o przynależności swojej osoby do Chrystusa Pana. Mówi natomiast o swojej apostołskiej działalności w całym fragmencie,

<sup>73</sup> Zob. np. Midrasz do Pp (98 b); ExR 19 (81 c). Por. H. L. Strack - P. Billerbeck, op. cit., t. IV, s. 32 i t. III, s. 120.

<sup>74</sup> R. Cornely, *Epistola ad Romanos*, Parisiis 1896, s. 226.

<sup>75</sup> E. B. Allo, *Première Épître aux Corinthiens*, Paris 1956<sup>2</sup>, s. 209; O. Kuss, op. cit., s. 154.

<sup>76</sup> R. Cornely, *Ad Corinthios altera et ad Galatas*, Parisiis 1892, s. 47 n.

<sup>77</sup> R. Cornely, *Ad Cor. altera*, s. 49; O. Kuss, op. cit., s. 202; A. Seeberg, op. cit., s. 226; A. v. Stromberg, op. cit., s. 91; R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1954<sup>2</sup>, s. 136 n.



w którym występuje wzmianka o jego oznaczeniu pieczęcią (2 Kor 1, 12—2, 17), a specjalnie w tym zdaniu, w którym ona występuje (2 Kor 1, 21 n). W tym zdaniu, obok zwrotu „wycisnął na nas pieczęć”, występują jeszcze trzy inne czasowniki: utwierdził nas z wami w Chrystusie, namaścił nas, dał „Ducha w nasze serca”. Treść tych czasowników nie uwydatnia przynależności św. Pawła do Chrystusa Pana ani nie mówi o św. Pawle jako o własności Chrystusa Pana. Mówią one natomiast o tym, co, zdaniem św. Pawła, Bóg uczynił dla niego jako apostoła. Każde z tych słów uwydatnia inny aspekt jego posłannictwa. Umocnienie mówi o wytrwałości Apostoła w nauczaniu, wytrwałości Koryntian w wyznawaniu wiary, a równocześnie o trwałych związkach, jakie mimo trudności i zadrażnień pomiędzy nimi istnieją. Namaszczenie przypomina to namaszczenie, jakie otrzymywali prorocy Starego Testamentu. Takie duchowe namaszczenie do głoszenia nauki Chrystusa Pana otrzymał św. Paweł. Równocześnie z tym św. Paweł otrzymał Ducha św., który strzegł go od błędu w nauczaniu i udzielał pomocy potrzebnej, aby jego słuchacze głoszoną im naukę Chrystusa Pana zrozumieli i w nią uwierzyli<sup>78</sup>. Pomiedzy tymi czasownikami postawiona wzmianka o tym, że Bóg „wycisnął pieczęć” na jego duszy, mówi zatem również o apostołskiej działalności i uwydatnia to, że Bóg potwierdził jego pracę, nadał jej swoją powagę. Św. Paweł zatem w czasie swojej apostołskiej działalności występuje już nie jako ktoś, kto należy do Boga, ale jako specjalny wysłannik Boga.

Drugim błędem wspomnianych egzegetów jest twierdzenie, że pieczęć, którą Bóg potwierdził apostołską działalność, została św. Pawłowi udzielona w czasie chrztu św. Inny jej charakter wskazuje, że jest ona czymś innym, aniżeli ta pieczęć, o której pisze św. Paweł w liście do Efezjan. Tam św. Paweł mówi o wszystkich wiernych, specjalnie o tych, którzy pochodzą z pogaństwa, tutaj natomiast mówi o sobie jako o apostołe. Gdy tam była mowa o chrzcie, tutaj chrzest jest pominięty milczeniem, ale treść dowodzenia wskazuje na to, że wszyscy, o których w dowodzeniu jest mowa, są już ochrzczeni. Św. Paweł zatem niezależnie od chrztu został umocniony razem z Koryntianami w Chrystusie, otrzymał namaszczenie, „pieczęć” i Ducha św. Apostoł nie mówi, kiedy to było, możemy jednak przypuszczać, że było to w czasie powoływania go na apostoła.

O pieczęci potwierdzającej działalność zdaje się również mówić

<sup>78</sup> R. Cornely (*Ad Cor. altera*, s. 49) jest zdania, że potwierdzenie pieczęcią, jakie otrzymał św. Paweł od Boga, jest równoznaczne z udzieleniem mu charyzmatu Ducha św. O charyzmatkach mówi również C. Spicq, *Épîtres aux Corinthiens*, s. 315. Zob. również O. Kuss, op. cit., s. 154.

<sup>79</sup> Ze względu na osobiste rysy, które w tym liście występują, określenie „anioł Kościoła w Filadelfii” interpretujemy o jednej osobie, a nie o całej gminie kościelnej, jak E. B. Allo, *Saint Jean, L'Apocalypse*, Paris 1933<sup>3</sup>, s. 49—53; Ks. A. Jankowski, op. cit., s. 159—161.

św. Jan w Apokalipsie. W liście do anioła Kościoła w Filadelfii<sup>79</sup> św. Jan po zwróceniu uwagi na członków „synagogi szatana”, którzy będą kusili, pisze, że ten, kto zwycięży, stanie się „kolumną w świątyni Boga mego i na zewnątrz nie wyjdzie już więcej”. Po takim zaś zapewnieniu, że jako jeden z najważniejszych członków wytrwa w Kościele i nie opuści go<sup>80</sup>, św. Jan dodaje, że „Święty i Prawdomówny”, tj. Chrystus Pan na jego czole wypisze „imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba, i imię moje nowe” (Obj 3, 12). Pieczęć, o której św. Jan tu mówi, ma być dana temu, który jest „aniołem Kościoła w Filadelfii”, który wprowadzie ma „niewielką moc”, ale zachował naukę Chrystusa Pana i nie zaparł się Bożego imienia, a w pokusach wytrwał i zwyciężył „synagogę szatana”. Za to ma zapewnione wytrwanie w Kościele i otrzymanie pieczęci. Pieczęć ta więc nie jest tą pieczęcią, która stwierdza przynależność do Chrystusa Pana, a którą wierni otrzymują wtedy, gdy przyjmują chrzest. Pieczęć ta anioła kościoła w Filadelfii uczyni „filarem w świątyni Boga”, a więc jego słabego uczyni mocnym, a równocześnie uczyni podporą całego Kościoła.

Ta specjalna pieczęć, której wyciśnięcie było niezależne od chrztu św., potwierdzająca apostolski charakter św. Pawła, a aniołowi Kościoła w Filadelfii dająca moc, z której on sam i Kościół będą korzystali, pozwala nam na mówienie o tym, co w późniejszej terminologii kościelnej zostało nazwane bierzmowaniem.

Wydaje się, że potwierdzenie jest treścią niejasnego wyrażenia św. Pawła o ofiarach zebranych w Macedonii i Achai dla wiernych jerozolimskiej gminy kościelnej. Św. Paweł pod koniec listu pisanego do Rzymian mówi o zamiarach na przyszłość. Chce mianowicie w najbliższym czasie udać się do Jerozolimy, a stamtąd przez Rzym do Hiszpanii. Przedtem jednak chce zakończyć zbiórkę ofiar dla jerozolimskiego Kościoła. „Gdy więc to wykończę i opieczętuję im ten owoc, pójdę przez was do Hiszpanii” (Rz 15, 28). Jaki charakter ma to opieczętuwanie?

Na pewno zwrot „opieczętuję im ten owoc” nie mówi o schowaniu zebranych ofiar w bezpiecznym miejscu, jak to mówi św. Jan Chryzostom<sup>81</sup>. Miałyby on to znaczenie, gdyby słowo „im” odnosiło się do tych wiernych, którzy składki złożyli, tj. do Macedończyków i mieszkańców Achai. Jak w poprzednim jednak zdaniu (w. 28 a), tak samo i tutaj słowo to odnosi się do „biednych spośród świętych, tych w Jeruzalem” (w. 26). Nie może więc tu być mowy o schowaniu ofiar, które przecież do Jerozolimy mają być wysłane.

Opieczętuwanie nie może też mówić tutaj o wysłaniu<sup>82</sup> pieniędzy,

<sup>80</sup> Ks. A. Jankowski, op. cit., s. 161.

<sup>81</sup> R. Cornely, *Ad Romanos*, s. 765.

<sup>82</sup> Tak za Teodorem z Mopswestii interpretują to słowo prawie wszyscy egzegeci. A. Deissmann (*Neue Bibelstudien*, s. 66) dla tej interpretacji próbuje znaleźć podstawę w papiusach.

jak chce J. Holzner<sup>83</sup> czy też worków ze zbożem, jak mówi A. Deissmann<sup>84</sup>. Pieczętowanie bowiem nigdzie nie miało znaczenia wysłania jakiegoś przedmiotu na inne miejsce<sup>85</sup>. Prawdopodobnie opieczętowanie nie uwydatnia tutaj zabezpieczenia przesłanych ofiar przed ich naruszeniem<sup>86</sup>. To znaczenie byłoby możliwe do przyjęcia, ale tylko w tym wypadku, gdyby Apostoł nie miał zaufania do tych, którzy ofiary przez niego zebrane mieli zawieźć do Jerozolimy. To jednak jest mało prawdopodobne.

Wydaje się, że opieczętowanie ofiar, które mają być przesłane do Jeruzalem ma na uwadze samą osobę św. Pawła. Wiemy o tym, z jaką nieufnością odnoszono się w Jerozolimie do św. Pawła jako Apostoła. Gdy jednak członkowie jerozolimskiej gminy kościelnej znaleźli się w potrzebie, on ich wspomaga, równocześnie zaś wiąże gminy przez siebie założone z macierzystą gminą kościelną. Ofiary opieczętowane jego imieniem mają wobec mieszkańców Jerozolimy być dowodem, że nie kto inny tylko on stara się o to, aby ich wspomóc i że zarówno on, jak i członkowie gmin kościelnych przez niego założonych na pogańskich terenach utrzymują jedność z macierzystą gminą kościelną. Pieczęć św. Pawła na ofiarach przesłanych do Jerozolimy jest dowodem prawowierności św. Pawła, która członkom jerozolimskiej gminy kościelnej wydawała się podejrzana.

Poza św. Pawłem w Nowym Testamencie tylko jeszcze św. Jan w swojej ewangelii korzysta z metafory pieczęci mającej charakter potwierdzenia. Św. Jan dwa razy ją wspomina.

Mówiąc o początkowej działalności Chrystusa Pana św. Jan wyraża swoje zdziwienie i ubolewanie, że tak mało ludzi przyjmuje naukę, choć Chrystus Pan z nieba pochodzi. Dodaje przy tym, że ten, „kto przyjął jego świadectwo, przez przyłożenie pieczęci stwierdził, że Bóg jest prawdomówny” (J 3, 33). Współcześnie przykładano pieczęć na końcu umowy, aby stwierdzić, że prawdą jest wszystko, co ona zawiera. Św. Jan ten zwyczaj przenosi w sferę metafory i mówi, że ten, kto przyjął naukę Chrystusa Pana, stwierdził, że prawdą jest to, co jest jej treścią, a prawdomówny ten, kto ją głosi, tj. Chrystus Pan, oraz ten, kto posłał Chrystusa Pana na świat i tę naukę głosić polecił, tj. Bóg. Stwierdzenie to św. Jan w sposób obrazowy nazywa przyłożeniem pieczęci<sup>87</sup>.

Drugą wzmiankę o pieczęci mającej charakter potwierdzenia spotykamy na początku przemówienia Chrystusa Pana w Kafarnaum.

<sup>83</sup> J. Holzner, *Paulus*, Freiburg i. Br. 1937, s. 76. 331.

<sup>84</sup> A. Deissmann, *Neue Bibelstudien*, s. 66; M. J. Lagrange, *Épître aux Romains*, Paris 1922, s. 359.

<sup>85</sup> R. Cornely, *Ad Romanos*, s. 764 n. Słowo *sigilizesthai* tutaj użyte za prowincjonalizm mówiący o zakończeniu zbiórki i jej wysłaniu, uważa L. Rademacher, *Sigilizesthai: Rm 15, 28*, ZNW 32 (1933) 87—89.

<sup>86</sup> Zob. A. Deissmann, *Neue Bibelstudien*, s. 66.

<sup>87</sup> M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Jean*, Paris 1927<sup>4</sup>, s. 98; F. M. Braun, *Évangile selon Saint Jean*, Paris 1950, s. 340.

Chrystus Pan przemówienie to wiąże z krótko przedtem dokonany­m rozmnożeniem chleba i mówi, aby Żydzi starali się nie o taki chleb, który ginie, ale o taki, który pozostanie na żywot wieczny, a „który Syn człowieczy da wam”. Dodaje przy tym o sobie, że „Jego to bowiem Ojciec (przez przyłożenie pieczęci) uwierzytelniał Bóg” (J 6, 27). M. J. Lagrange na podstawie innej wypowiedzi Chrystusa Pana (J 5, 36) wnioskuje, że potwierdzeniem pieczęcią, o którym tutaj Chrystus Pan mówi, są cuda, specjalnie władza czynienia cudów, której Bóg — Ojciec udzielił swojemu Synowi<sup>88</sup>.

Mając na uwadze wszystkie te wypowiedzi św. Pawła i św. Jana, w których pieczęć ma charakter potwierdzenia, musimy stwierdzić, że w Nowym Testamencie poza jedną wszystkie wzmianki o pieczęci mające charakter potwierdzenia są obrazowymi wyrażeniami. W wypowiedziach tych jest mowa o potwierdzeniu faktu, że Abraham jest sprawiedliwy, że św. Paweł jest Apostołem, a anioł Kościoła w Filadelfii będzie filarem świątyni Bożej, że nauka Chrystusa Pana jest prawdziwa, a On sam może udzielić takiego chleba, który pozostanie na żywot wieczny. Tym, kto przez przyłożenie swojej pieczęci potwierdza tę treść, jest Bóg dla Abrahama, św. Pawła, anioła Kościoła w Filadelfii i Chrystusa Pana, a wierni dla św. Pawła i również dla Chrystusa Pana. Wszystkie te wypowiedzi mają charakter religijny. Choć zatem pieczęć w Nowym Testamencie tak samo jak w rzeczywistości miała charakter potwierdzenia, to jednak obrazowym i religijnym swym charakterem wypowiedzi Nowego Testamentu o pieczęci różnią się od tego, co wiemy o pieczęci i o pieczętowaniu w starożytności.

### III. PRZYSZŁOŚĆ OZNACZONYCH PIECZĘCIĄ

a) Obrona. W starożytności w wielu wypadkach pieczęć noszono na sobie jako amulet, który miał bronić człowieka przed nieszczęściem<sup>89</sup>. Specjalnie ten cel w pewnych okresach miało noszenie na sobie skarabeuszy<sup>90</sup>. Ten cel jest również wypisany na pierścieniu: „Wielki Herosie Apollinie Harpokratesie, bądź łaskawy dla tego, kto (ten pierścień) nosi”<sup>91</sup>.

<sup>88</sup> M. J. Lagrange, *Jean*, s. 173; F. M. Braun, op. cit., s. 362; A. Durand, *Évangile selon Saint Jean*, Paris 1924<sup>4</sup>, s. 192; P. Beeckman, *L'Évangile selon Saint Jean*, Bruges 1951, s. 146; A. Seeberg (op. cit., s. 234) mówi tu o Duchu św., którego Bóg udzielił Chrystusowi Panu. Zob. o tym J. E. Belser, *Das Evangelium des heiligen Johannes*, Freiburg i. Br. 1905, s. 220.

<sup>89</sup> O amuletach w czasach Chrystusa Pana zob. K. Gallig, *Biblisches Reallexikon*, Tübingen 1937, kol. 22—30; W. Corswant, *Dictionnaire d'archéologie biblique*, Neuchâtel 1956, s. 26 n. O roli amuletów zob. A. v. Stromberg, op. cit., s. 95 n.

<sup>90</sup> Zob. np. J. G. Fevrier, DBS 6, 956; H. Haag, op. cit., kol. 1528 n.

<sup>91</sup> F. J. Dölger, op. cit., s. 6.

W Psalmach Salomona mowa jest o tym, że od sprawiedliwych z dała są głód, miecz i śmierć (Ps Sal 15, 8). W Talmudzie zaś obrzezanie pojmowane jako pieczęć ratuje przed nieprzyjacielem<sup>92</sup> i przed gehenną<sup>93</sup>. Ono sprawia, że człowiek staje się silny i może się obronić przed złymi duchami i przed demonami<sup>94</sup>.

W Nowym Testamencie niejasna pod tym względem jest jedna wypowiedź św. Pawła. Pod koniec listu do Galatów pisze on, żeby nikt mu nie robił trudności. „Ja bowiem znaki Jezusa na swoim ciele noszę” (Gal 6, 17).

Zdaniem A. Deissmanna, św. Paweł mówi tu o znakach, które, według opinii starożytnych ludzi, jak amulety miały w sobie moc bronienia przed nieszczęściem. Na potwierdzenie swojego zdania cytuje on niektóre teksty Starego Testamentu oraz papyrus J 383 z Leiden<sup>95</sup>. F. J. Dölger wspomnianą wypowiedź św. Pawła zestawia raczej<sup>96</sup> z tekstem, w którym Herodot (2, 13) mówi o świątyni Hefaistosa: „Jeżeli niewolnik, do kogokolwiek on należy, do niej się schroni i zostanie oznaczony świętymi stygmatami, to nikt nie może go dotknąć”. Przyczyną, dla której tego niewolnika, który przyjął stygmaty boga Hefaistosa, nie wolno było naruszyć, były nie stygmaty jako takie, ale opieka bóstwa i świątyni nad niewolnikiem. Tak samo nie stygmaty broniły św. Pawła. Stygmaty te wskazywały, że św. Paweł jest niewolnikiem Chrystusa Pana, a jako Jego własność jest pod specjalną opieką Chrystusa Pana<sup>97</sup>.

Taką samą opiekę Boga nad tymi, którzy są Jego własnością, widzimy w Apokalipsie. Apokalipsa mówi o tym, że aniołowie będą różne nieszczęścia i plagi sprowadzali na tych, którzy mają na sobie pieczęć bestii (Obj 14, 9. 11; 16, 2), a nawet na tych, którzy nie mają na sobie pieczęci Boga (Obj 7, 3; 9, 4). Tych zatem, którzy mają na sobie pieczęć Boga, te plagi ominą.

Poza tym Nowy Testament nie mówi o tym, żeby pieczęć Boga noszona na czołach lub rękach przez jego wyznawców broniła przed czymś złym dla człowieka lub przed nieszczęściem, choć wspomina o prześladowaniach (np. Obj 13, 17), a nawet męczeńskiej śmierci (np. Obj 20, 4) tych, którzy są przez Boga pieczęcią oznaczeni.

<sup>92</sup> Pirge R. Eliezer 10; zob. H. L. Strack-P. Billerbeck, op. cit., t. I, s. 645.

<sup>93</sup> Sab 137 b; zob. H. L. Strack-P. Billerbeck, op. cit., t. IV, s. 30.

<sup>94</sup> Targum Pp 3, 8; zob. H. L. Strack-P. Billerbeck, op. cit., t. IV, s. 33.

<sup>95</sup> A. Deissmann, *Bibelstudien*, s. 268—276. Zob. również Th. Zahn, op. cit., s. 286; H. Lietzmann, *An die Galater*, Tübingen 1932<sup>3</sup>, s. 45 n; O. Kuss (op. cit., s. 284), twierdzi, że św. Paweł ma tu na uwadze, że on sam jako niewolnik, żołnierz i czciiciel Chrystusa Pana nigdy nie może stanąć przeciw swemu Panu i jego woli.

<sup>96</sup> W. Bousset (op. cit., s. 228) mówi, że F. J. Dölger robi to słusznie.

<sup>97</sup> A. Steinmann, op. cit., s. 116 n; Zob. A. Deissmann, *Neue Bibelstudien*, s. 66.

b) **Przeznaczenie.** Odciskowi pieczęci, specjalnie znakowi przez nią zrobionemu na czole lub innej części ciała człowieka w niektórych wypadkach przypisywano znaczenie bardzo wielkie. Rozróżniano pieczęć Boga od pieczęci tego, kto się Bogu sprzeciwia. Znak Boga noszony na czole miał bronić i ratować człowieka, równocześnie miał go doprowadzić do zbawienia, znak zaś Bożego przeciwnika doprowadzał człowieka do potępienia.

O potępieniu tych, którzy noszą odcisk pieczęci przeciwnika Boga wspomina tylko Psalm Salomona (15, 10). Apokalipsa św. Jana pisze o tym szerzej.

Apokalipsa pisze o wielu zwolennikach bestii „małych i wielkich, bogatych i biednych, wolnych i niewolnikach”, którzy mają jej pieczęć na swych czołach lub na prawym ręku. Oprócz nich nikt nie będzie mógł kupować ani sprzedawać (Obj 13, 16—17). Losy ich jednak św. Jan opisuje w kilku wizjach.

W jednej z nich mówi o wrzodzie złośliwym i bolesnym, który wystąpi na tych ludziach, którzy mają znamię bestii (Obj 16, 2). Druga wizja mówi o katuszach im zadawanych. „Szarańcza” mająca taką moc jak skorpiony będzie im przez pięć miesięcy zadawać takie katusze, że oni będą pragnęli umrzeć, ale umrzeć nie będą mogli, „bo śmierć od nich ucieka” (Obj 9, 4—6). Inna jeszcze wizja mówi o winie zapalczywości Boga przeciwko nim i o kielichu jego gniewu. Każdy bowiem kto czci bestię i nosi na sobie pieczęć jej imienia, „będzie katowany ogniem i siarką... a dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi”. Czyciele bestii w tych katuszach „nie mają spoczynku we dnie i w nocy” (Obj 14, 9—11; por. 7, 2; 19, 20 n.).

Zbawienie tych, którzy „na czołach mają imię Mesjasza i na których rękach znajduje się pieczęć” w Apokalipsie Eliasza (39, 2—5) jest przedstawiona na wzór przejścia wybranego narodu z Egiptu do Ziemi świętej. Archaniołowie „Gabriel i Uriel jak świetliste kolumny będą szli przed nimi do Ziemi świętej, nakażą im jeść z drzewa żywota i białe szaty na siebie nałożyć. Aniołowie będą nad nim czuwali, a oni nie będą cierpieli pragnienia ani głodu, a syn grzechu nie będzie ich mógł pokonać”.

W Nowym Testamencie o zbawieniu tych, którzy są przez Boga oznaczeni pieczęcią, piszą św. Jan i św. Paweł.

Św. Jan w opisie niebieskiego Jeruzalem zwraca uwagę, że „tron Boga i Baranka w niej będzie”, a jego niewolnicy, ci, którzy mają imię Boże wypisane na swych czołach „będą mu służyli i będą widzieli Jego oblicze” (Obj 22, 3—4). W wizji, w której św. Jan widział Baranka na górze Syjon, w hołdzie dla Chrystusa Pana uczestniczyło sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli imię jego i imię jego ojca wypisane na swych czołach. Śpiewali oni „pieśń nową”, której nikt inny śpiewać nie mógł (Obj 14, 1—3). W innej jeszcze wizji św. Jan mówi o „duszach świętych dla świadectwa Jezusa i dla Syna Bożego,

i tych, którzy pokłonu nie oddali bestii ani jej obrazowi i nie wzięli znamienia na czoło swe ani na rękę" Dla nich były w niebie „trony... i dano im władzę sądenia... i tysiąc lat królowali z Chrystusem" (Obj 20, 4).

Św. Paweł przypomina czytelnikom listu do Efezjan, że zostali oznaczeni pieczęcią przyobiecanego Ducha świętego, „który jest zadatką naszego dziedzictwa" (Ef 1, 14), a pod koniec swojego listu upomina ich, aby nie zasmucali Ducha świętego, w którym pieczęcią zostali oznaczeni „na dzień odkupienia" (Ef 4, 30).

W wypowiedziach tych pomiędzy Nowym Testamentem a współczesną literaturą widzimy pewne podobieństwa i różnice. Podobieństwa streszczają się w tym, że zarówno w jednych jak i w drugich pismach pieczęć jest znakiem przeznaczenia człowieka na potępienie lub zbawienie. Do różnic zaś przede wszystkim trzeba zaliczyć to, że w Nowym Testamencie pieczęć nie jest amuletem. Nie przynosi ona żadnej pomocy nawet tym, którym życie odbierają za wiarę.

O potępieniu i zbawieniu tych, którzy noszą pieczęć Boga lub jego przeciwnika mówią apokryficzne pisma apokaliptyczne, o tym też szeroko pisze Apokalipsa św. Jana. Dwie wzmianki św. Pawła w liście do Efezjan mają na uwadze przyszłe zbawienie, ale mówią o życiu wiernych. W ujęciu św. Pawła pieczęć Ducha św. dla wiernych jest tylko zadatką tego dziedzictwa, które czeka w niebie, ale do którego trzeba dojść przez chrześcijańskie życie wymagające wysiłków ze strony człowieka. Uwaga św. Jana w liście z Apokalipsy, że dzięki Bożej pomocy zwycięzca nad pokusami nie odpadnie od Kościoła i od wiary, wskazuje na to, że zarówno św. Jan jak i św. Paweł, mówiąc o szczęściu przy Bogu lub o dziedzictwie, liczyli się z tym, że nawet ten, kto ma na sobie pieczęć Boga, może zbawienia nie osiągnąć. Pieczęć zatem Boga nie jest w Nowym Testamencie pewnym znakiem zbawienia, jest tylko zadatką otwierającym człowiekowi możliwości zbawienia, których brak zwolennikom bestii.

#### IV. WNIOSKI

Mając na uwadze całość tego, co Nowy Testament pisze na temat pieczęci, trzeba powiedzieć, że autorowie jego ksiąg mówiąc o pieczęci i o pieczętowaniu nawiązywali do tych zwyczajów, które współcześnie panowały. Znali oni pieczęcie współcześnie używane, a ich zastosowanie jest w Nowym Testamencie takie samo jak w rzeczywistości. O rzeczywistym pieczętowaniu jednak wspominają oni zaledwie dwa razy, tj. tam, gdzie mówią o pieczętowaniu grobu Chrystusa Pana i ofiar zebranych przez św. Pawła w Macedonii i Achai. Uderza przy tym całkowity brak wzmianki o pieczętowaniu listów ze względu na to, że właśnie listy stanowią dużą część tekstów Nowego Testamentu. Poza tymi dwoma wszystkie inne wypowiedzi Nowego

Testamentu o pieczęci są wypowiedziami przenośnymi. Wszystkie też one mają charakter religijny.

W ujęciu autorów Nowego Testamentu każdy wierny w czasie chrztu jak niewolnik otrzymuje odcisk pieczęci Boga i odtąd jest własnością Chrystusa Pana, a równocześnie Boga. Św. Paweł widoczne na swoim ciele blizny po ranach, jakie mu były zadane w czasie misyjnej działalności, uważał za znaki takiej właśnie przynależności do Chrystusa Pana. Oprócz tego jednak powołani do specjalnej misji w Kościele, np. do nauczania otrzymują nową pieczęć, którą Bóg potwierdza ich działalność.

Odcisk tych Bożych pieczęci nie działa jak amulet na korzyść wiernego, zarówno jednak św. Paweł jak i św. Jan są przekonani, że Bóg broni tych, którzy do niego należą i są jego niewolnikami. O ile ci, którzy przyjęli na siebie pieczęć bestii są przeznaczeni na potępienie, to oznaczeni pieczęcią Boga mają zadatek zbawienia, a od ich własnych starań w dużej mierze zależy, czy je faktycznie osiągną.

W porównaniu ze współczesnymi wzmiankami o pieczęci św. Paweł w jednej swojej wypowiedzi w sposób oryginalny ujął napisy na pieczęciach, a św. Jan w Apokalipsie dał najszerszy wachlarz aspektów tajemnicy wyrażonej metaforą pieczęci. W porównaniu jednak z tym, co o pieczęciach wiemy ze Starego Testamentu, z wykopalisk i z życia za czasów Chrystusa Pana, Nowy Testament wyróżnia się przede wszystkim swym religijnym charakterem. W tym zaś pieczęć jako symbol związku każdego wiernego z Bogiem i jako symbol potwierdzenia specjalnej działalności tych, którzy do niej są powołani, w nauce Kościoła pozostawiła trwałe ślady.

#### LE SCEAU ET SA SYMBOLIQUE DANS LE NOUVEAU TESTAMENT

L'auteur divise son étude en trois chapitres. Dans le premier, il constate que la forme des sceaux mentionnés dans le N. T. était la même que celle des sceaux de l'époque. C'est probablement le hasard qui est responsable du fait que le N. T. ne fournit aucune information sur les dessins dont les sceaux étaient ornés. Les inscriptions sur les sceaux comportent les noms de Dieu, de l'Agneau et de la bête. Les inscriptions dont fait état 2 Tim. 2,19, ont un caractère particulier. Les stigmates de S. Paul sont à considérer comme des cicatrices des blessures que l'Apôtre a reçues pour l'amour du Christ.

Dans le chapitre analysant l'importance de l'action de sceller, l'auteur prend en considération ces passages du N. T. où l'apposition du sceau a pour but d'authentifier, de marquer le caractère secret et de mettre en relief la propriété. La mise en relief de la propriété se rapporte au baptême, et le symbole du sceau dans la cérémonie du baptême tire son origine de la stigmatisation des esclaves, l'homme devenant l'esclave du Christ par le baptême. La confirmation de l'activité est un sceau indépendant de celui que le fidèle reçoit au baptême. S. Paul en parle dans 1 Cor. 9,1n et 2 Cor. 1,21,



S. Jean dans Apoc. 3,12. L'auteur les considère comme une confirmation du travail apostolique. Quant au fait que les offrandes pour l'Eglise de Jérusalem (Rom 15. 28) sont marquées du sceau, l'auteur l'envisage comme un symbole de l'unité des églises de la Grèce et de Rome.

Le troisième chapitre parle de l'avenir de ceux qui sont distingués par le sceau. L'auteur montre que le sceau n'est pas une amulette pour les fidèles. Le Christ défend ses fidèles, mais ceux-ci n'ont que la possibilité d'être sauvés, et non pas la certitude.

Dans la conclusion, l'auteur souligne que le N. T. ne parle qu'à deux reprises de l'action réelle de sceller. Les autres mentions se rapportent aux sceaux ayant une valeur religieuse. Le sceau en tant que symbole de la propriété (baptême) et en tant que symbole de la confirmation de l'activité (confirmation) ont laissé des traces durables dans la doctrine de l'Eglise.